



Filharmonia  
Łódzka

im. Artura  
Rubinsteina

Instytucja Kultury Samorządu  
Województwa Łódzkiego

# SAMSON I DALILA

CAMILLE SAINT-SAËNS



The Metropolitan Opera

**HD** LIVE



**Filharmonia  
Łódzka**

im. Artura  
Rubinsteina

Instytucja Kultury Samorządu  
Województwa Łódzkiego

dyrektor naczelny  
Tomasz Bęben

dyrektor artystyczny  
Paweł Przytocki

chórmistrz, szef chóru  
Dawid Ber

**The Met**  
ropolitan  
**Opera** **HD**  
**LIVE**

dyrektor generalny  
Peter Gelb

honorowy dyrektor muzyczny  
James Levine

dyrektor muzyczny  
Yannick Nézet-Séguin

główny dyrygent  
Fabio Luisi

Cykl *The Met: Live in HD* jest realizowany dzięki  
szczodremu finansowemu wsparciu jego fundatora, czyli

**The Neubauer Family  
Foundation**

Cyfrowe wsparcie cyklu  
*The Met: Live in HD* zapewnia

**Bloomberg  
Philanthropies**

Cykl *The Met: Live in HD*  
jest wspierany przez



**ROLEX**

Transmisje w technologii HD  
są wspierane przez

**Toll Brothers**  
AMERICA'S LUXURY HOME BUILDER



Eilina Garanča jako Dalila i Roberto Alagna jako Samson. Fot. Ken Howard/Metropolitan Opera

Prapremiera w Weimarze – 2 grudnia 1877 roku

Premiera niniejszej inscenizacji w The Metropolitan Opera w Nowym Jorku – 24 września 2018 roku

Transmisja z The Metropolitan Opera w Nowym Jorku – 20 października 2018 roku

Przedstawienie trwa około trzech godzin i 20 minut (z dwiema przerwami)

Przedstawienie w języku francuskim z napisami w języku polskim

# SAMSON I DALILA

**OPERA W TRZECH AKTACH**  
**LIBRETTO: FERDINANDE LEMAIRE**

**OSOBY**

Dalila \_\_\_\_\_ mezzosopran  
Samson \_\_\_\_\_ tenor  
Arcykapłan Dagona \_\_\_\_\_ baryton  
Abimélech \_\_\_\_\_ bas  
Starzec hebrajski \_\_\_\_\_ bas

**REALIZATORZY**

reżyseria \_\_\_\_\_ Darko Tresnjak  
scenografia \_\_\_\_\_ Alexander Dodge  
kostiumy \_\_\_\_\_ Linda J. Cho  
światło \_\_\_\_\_ Donald Holder  
choreografia \_\_\_\_\_ Austin McCormic

**OBSADA**

Dalila \_\_\_\_\_ Elina Garanča  
Samson \_\_\_\_\_ Roberto Alagna  
Arcykapan Dagona \_\_\_\_\_ Laurent Naouri  
Abimélech \_\_\_\_\_ Elchin Azizov  
Starzec herbajski \_\_\_\_\_ Dmitry Belosselskiy

solisci, chór, balet i orkiestra The Metropolitan Opera  
dyrygent \_\_\_\_\_ sir Mark Elder

AKCJA ROZGRYWA SIĘ W PALESTYNIE W 1150 R. P.N.E.

*Inscenizacja jest darem Gramma Fisher Foundation, Marshalltown, Iowa  
oraz H.M. Agnes Hsu-Tang, PhD, i Oscara Tanga.*

*Dodatkowe fundusze pochodzą z The Walter and Leonore Annenberg Endowment Fund  
oraz od Williama R. Millera.*

**SIR MARK ELDER**

DYRYGENT

Dyrektor muzyczny Hallé Orchestra w Manchesterze (od 2000 r.). Wcześniej był dyrektorem muzycznym Angielskiej Opery Narodowej, głównym dyrygentem gościnnym Orkiestry Symfonicznej w Birmingham i dyrektorem muzycznym Orkiestry Filharmonicznej w Rochester w Stanach Zjednoczonych. Współpracuje z Orkiestrą Symfoniczną BBC, London Mozart Players, Orkiestrą Wieku Oświecenia i innymi cenionymi zespołami, a także teatrami operowymi, jak Covent Garden, Narodowa Opera Paryska, Bawarska Opera Państwowa w Monachium czy Opera Liryczna w Chicago. Regularnie bierze udział w londyńskich koncertach BBC Proms, także w latach 1987 i 2006, kiedy

odbyły się międzynarodowe transmisje telewizyjne tego wydarzenia. Dyrygował na Festiwalu Operowym Glyndebourne. Na festiwalu wagnerowskim w Bayreuth wystąpił jako pierwszy angielski dyrygent prowadzący przedstawienie premierowe. Dokonał wielu nagrań dzieł operowych od G. Verdiego, R. Straussa i R. Wagnera po współczesność, w tym dla projektu Opera Rara, w ramach którego wykonywane są rzadkie dzieła powstałe w XIX w. Publikuje artykuły o muzyce, m.in. w dzienniku „The Guardian”. Jest Komandorem Orderu Imperium Brytyjskiego i laureatem Nagrody Oliviera. Otrzymał honorowe członkostwo Królewskiego Towarzystwa Filharmonicznego.

**ELĪNA GARANČA**

DALILA (MEZZOSOPRAN)

Łotyszka, jedna z najszlachetniejszych aktualnie mezzosopranistek na świecie. Wychowała się w muzycznej rodzinie. Po studiach w Rydze kształciła się w Wiedniu i Stanach Zjednoczonych (u Virginii Zeani). W 1999 r. zwyciężyła w prestiżowym konkursie im. Mirjam Helin w Finlandii. Karierę rozpoczęła w Państwowym Teatrze Południowoturyskim w Meiningen, później związana była z Operą Frankfurcką. Międzynarodową sławę przyniósł jej występ na Salzburger Festspiele w 2003 r. w roli Annio w *Łaskawości Tytusa W.A. Mozarta*. W Metropolitan Opera, gdzie występuje od 2008 r., zabłysnęła jako Kopciuszek w dziele G. Rossiniego

oraz tytułowa Carmen w inscenizacji w reż. Gary’ego Halvorsona (przygotowanej specjalnie z myślą o niej). Oprócz partii operowych wykonuje także oratoria i pieśni. Jest najmłodszą śpiewaczką, którą Wiener Staatsoper uhonorowała tytułem Kammersängerin. Współpracuje z wybitnymi dyrygentami: w 2006 r. na festiwalu w Salzburgu wzięła udział w koncercie dzieł sakralnych Mozarta pod batutą Riccarda Mutiego. Nagrała m.in. operę A. Vivaldiego *Bajazet* (pod dyr. Fabia Biondiego), wyróżnioną nagrodą Grammy, oraz solową płytę *Aria Cantilena*, która przyniosła jej tytuł Wokalistki Roku 2007, przyznany przez „Echo Klassik”.

**ROBERTO ALAGNA**

SAMSON (TENOR)

Urodził się we Francji w rodzinie włoskich imigrantów. Początkowo był samoukiem, śpiewał w paryskich kabaretach. Po zwycięstwie w konkursie śpiewu im. Luciano Pavarottiego zadebiutował w 1988 r. na profesjonalnej scenie operowej rolą Alfreda w *Traviacie* G. Verdiego. Jego międzynarodową sławę ugruntowała rola Romea w *Romeu i Julii* Ch. Gounoda w 1994 r. Występował m.in. w mediolańskiej La Scali, Covent Garden Operze Królewskiej w Londynie, Operze Narodowej i Théâtre des Champs-Élysées w Paryżu, Wiedeńskiej Operze Państwowej, Deutsche Oper w Berlinie. W Metropolitan Opera wystąpił ponad sto razy, co przynio-

sło mu miano weterana tej sceny. Kreował tam role Rodolfa w *Cyganerii* G. Pucini’ego (pierwszy występ, 1996), Nemorina w *Napojem miłosnym* G. Donizettiego, księcia Mantui w *Rigoletcie* G. Verdiego, tytułową w *Fauście* Ch. Gounoda i in. Artysta ma w repertuarze ponad 60 ról, głównie z oper francuskich i lirycznych włoskich. Cały czas wykonuje także muzykę rozrywkową. Specjalnie dla niego powstały dwie opery: *Marius et Fanny* V. Cosmy oraz *Le dernier jour d'un condamné* D. Alagni. Artysta jest mężem wybitnej polskiej śpiewaczki Aleksandry Kurzak. Mają córkę Malenę.

**LAURENT NAOURI**

ARCYKAPŁAN DAGONA (BARYTON)

Urodzony w Paryżu. Uczył się w londyńskiej Szkole Muzyki i Dramatu Guildhall. Debiutował w 1992 r. na deskach Imperial Theatre w Compiegne rolą tytułową w *Krzysztofie Kolumbie* D. Milhauda. W swoim repertuarze ma ok. 40 ról operowych od barokowych po współczesne, takich jak Tezeusz w *Hippolyte et Aricie* J.Ph. Rameau, Hrabia Almaviva w *Weselu Figara* W.A. Mozarta, Golaud w *Peleasie i Melizandzie* C. Debussy'ego, Germont w *Traviacie* G. Verdiego, Tarquin w *Gwałcie na Lukrecji* B. Brittena czy Sharpless w *Madame Butterfly* G. Pucciniego. Występował przed publicznością w Paryżu, Madrycie, Zurychu, Mediolanie, Barcelonie, Monachium,

Nowym Jorku, Aix-en-Provence, Salzburgu, Berlinie, Santa Fe, Tokio, Dallas czy Lyonie. Współpracował z takimi dyrygentami, jak William Christie, René Jacobs, Marc Minkowski, Maurizio Bennini czy Kent Nagano. W The Metropolitan Opera wystąpił po raz pierwszy jako Sharpless w *Madame Butterfly* w 2012 r. Na tej scenie kreował też role czterech czarnych charakterów w *Opowieściach Hoffmanna* J. Offenbacha, Capuleta w *Romeu i Julii* Ch. Gounoda oraz Pandolfe'a w *Cendrillon* J. Masseneta. Często bierze udział w koncertach. Wystąpił m.in. z Chórem i Orkiestrą Monteverdigo pod dyktando Sir Eliota Gardinea podczas BBC Proms i na festiwalu w Edynburgu.

**ELCHIN AZIZOV**

ABIMÉLECH (BAS)

Pochodzi z Azerbejdżanu. Od 2008 r. jest solistą moskiewskiego Teatru Bolszoi. Odebrał wykształcenie reżyserskie (Uniwersytet Kultury i Sztuki w Baku) oraz wokalne (Akademia Muzyczna w Baku, Uniwersytet Mozarteum w Salzburgu). Jest laureatem Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Galiny Wiszniewskiej (2008) oraz Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Byul-Byula w Baku (2005). Wystąpił w wielu filmach w Azerbejdżanie, Rosji i Turcji, wyreżyserował też kilka filmów i spektakli teatralnych. Ma w dorobku wiele głównych partii, m.in. Escamilla w *Carmen* G. Bizeta (Centrum Śpiewu Operowego Galiny Wiszniewskiej, Teatr Bolszoi),

Eugeniusza Oniegina w operze P. Czajkowskiego (Centrum Śpiewu Operowego Galiny Wiszniewskiej, Teatr Bolszoi, Teatr Michajłowski), Księcia Tomskiego w *Damie pikowej* Czajkowskiego, Leandera w *Miłości do trzech pomarańczy* S. Prokofiewa (obie w Teatrze Bolszoi), Nabucca w operze G. Verdiego (Opera w Montrealu). Występował też m.in. w wiedeńskim Theater an der Wien, Operze w Lyonie i Węgierskiej Operze Państwowej. W sezonie 2015/2016 śpiewał partię Iln-Hakia w *Jolancie* P. Czajkowskiego w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie. W tej roli debiutował także w The Metropolitan Opera w 2015 r.

**DARKO TRESNJAK**

REŻYSERIA

Reżyser teatralny i operowy, dyrektor artystyczny teatru Hartford Stage w Stanach Zjednoczonych. W 2014 r. otrzymał nagrodę Tony za reżyserię Broadwayowskiego musicalu Roberta L. Freedmana *A Gentleman's Guide to Love and Murder*, z udziałem słynnego aktora Jeffersona Maysa. Rok później przyznano mu Obie Award (nagroda Off-Broadway) za reżyserię sztuki *The Killer* z udziałem Michaela Shannona. Jest też laureatem innych nagród, m.in. kilkakrotnie nagrody krytyków San Diego. Jego najnowsze realizacje obejmują następujące tytuły: *The Ghosts of Versailles* J. Corigliano z Patti LuPone i *Makbet* G. Verdiego z Placido Domingo dla opery w Los Angeles;

*Kupiec wenecki* W. Szekspira z F. Murrayem Abrahamem dla Theatre for a New Audience w Nowym Jorku i Królewskiego Towarzystwa Szekspirowskiego; *Rear Window* z Kevinem Baconem dla Hartford Stage; musical *Anastasia* S. Flaherty'ego, którego premiera na Broadwayu w maju 2017 r. zakończyła się wielkim sukcesem. Ponadto artysta wyreżyserował opery *Karzeł* A. von Zmlinsky'ego, *Rozbity dzban* V. Ullmanna, *Ptaki* W. Brauenfelsa, *Noc majową* M. Rimskiego-Krsakowa oraz *Orfeusza i Eurydykę* Ch.W. Glucka. Opera *Samson i Dalila* to pierwsza współpraca Tresnjaka z The Metropolitan Opera.

# SYPIAJĄC Z WROGIEM

Z pewnością pamiętają Państwo tytuł filmu z Julią Roberts w głównej roli, który przywołuję jednak tylko z tego powodu, że doskonale, w kilku słowach, oddaje sedno mrocznej intrygi z dziejów dawnego Izraela.

O Samsonie wiemy, że miał długie, kędzierzawe włosy i był pogromcą Filistynów. We włosach ukryta była cała jego moc, gdy więc piękna Filistynka Dalila pozbawiła go czupryny, niepokonany dotąd wojownik stał się pokornym (do czasu) jeńcem swoich śmiertelnych wrogów. Tyle biblijna anegdota, niemal tak samo popularna, jak ta o Judycie i Holofernesie. Jak zatem przedstawić tę historię w operze?

Pisał Johann Wolfgang Goethe w liście do Carla Friedricha Zeltera, kompozytora i dyrygenta: „Ten stary mit jest jednym z najpotworniejszych, jakie istnieją. Zwierzęca namiętność bohatera, obdarzonego iście herkulesową siłą i łaską boską, do najbardziej zatraconej dziwki, jaką ziemia nosiła, ślepa żądza, która go pcha wciąż ku niej, mimo że ta go nieustannie zdradza, a on za każdym razem świadomy jest, co mu grozi, ten szczególny rodzaj lubieżności, jaką stwarza poczucie niebezpieczeństwa, niesłuchany wysiłek, jakiego wymaga wyobrazenie sobie urzekającego czaru tych potężnych zwałów kobiecego ciała, które okazały się zdolne do tego stopnia ujarzmić podobnego samca... – jeśli to wszystko rozważysz,

mój przyjacielu, dojdiesz z pewnością od razu do przekonania, że wszystko to powinno się sprowadzić niemal do zera, jeśli się chce stworzyć proste postaci zgodne z konwencjami naszego czasu i naszego teatru”.

Sąd zadziwiająco nowoczesny. Saint-Saëns wybrał jednak trochę inną drogę. Nic dziwnego, skoro francuskiemu kompozytorowi z racji wieku i doświadczeń artystycznych bliżej było do *grand opera* niż do tradycji „reformistów” spod znaku Glucka.

Po latach Hans von Bülow określił powstałe dzieło jednoznacznie: „Najlepsza opera niemiecka ostatniego ćwierćwiecza, najwybitniejszy powagnerowski dramat muzyczny”. Gdybyż jednak miał okazję usłyszeć opinię Wagnera (przycacza ją Roman Jasiński w *Rozmaitościach muzycznych*): „Talent tego młodego muzyka był po prostu zdumiewający. Najbardziej skomplikowaną partyturę czytał z niezrównaną łatwością, pewnością i szybkością. A przy tym owa umiejętność łączyła się u tego młodego człowieka z nie mniej niezwykłą pamięcią. Nie tylko grał moje partytury (nawet *Tristana*) na pamięć, lecz był zdolny powtórzyć, obok ich ważkich partii, również mniej ważne szczegóły i tematy. A robił to z taką precyzją, że trudno było wprost uwierzyć, że nie ma nut przed oczami. Potem stwierdziłem, że ta uderzająca łatwość opanowania technicznej



Elina Garanča jako Dalila. Fot. Ken Howard/Metropolitan Opera



strony każdego zagadnienia nie szła w parze z równą intensywnością siły twórczej, więc gdy próbował mi się przedstawić w charakterze kompozytora, przestawałem się z miejsca nim interesować”. Tyle Wagner. Oddajmy teraz głos Lesławowi Jaworskiemu, który w trzecim wydaniu *Przewodnika operowego* (1921, a więc jeszcze za życia francuskiego kompozytora) interesująco formułuje biogram Saint-Saënsa: „Najwybitniejszy z muzyków francuskich ostatniej doby, stojący na pograniczu dawnej tzw. wielkiej opery i dzisiejszego dramatu muzycznego. Wytworny eklektyk umiejący wybrać z dawnych klasycznych dzieł to, co prawdziwą ma wartość i pogodzić z dzisiejszemi zdobyczami nowoczesnej muzyki urodził się w Paryżu 10 października 1835 roku. [...] Jako kompozytor uprawia najrozmaitsze formy muzyczne przeciętnie z wielkiem dla siebie powodzeniem”. Wracając do zdania Bülowa, wszystko w porządku, ale dlaczego „opera niemiecka”? Czyżby opera nie odniosła sukcesu po francuskiej prapremierze, a jej powodzenie rozpoczęło się za granicą? Prawdziwa jest tylko druga część tego twierdzenia.

Operę, która z czasem weszła na dziesięciolecia do żelaznego repertuaru światowych scen operowych, po raz pierwszy ujrzeli widzowie nie Francuzi, lecz Niemcy. Pierwszy spektakl, z przetłumaczonym librettem, odbył się 2 grudnia 1877 roku w Hoftheater w Weimarze. Życiem muzycznym tego księstwa władał niepodzielnie Ferenc Liszt, bez którego być może utwór Francuza nigdy by nie został

ukończony. Prace nad dziełem zaczęły się już w latach sześćdziesiątych, ale toczyły się nieśpiesznie. Widząc porzuconego *Samsona*, wymógł Liszt na Saint-Saënsie dokończenie pracy. Librecistą od początku był Ferdinand Lemaire, daleki powinowaty kompozytora; scenariusz naszkicowany przez – jak pisał Saint-Saëns w jednym z listów – „pewnego starego melomana” zainspirował go niebawem do podjęcia pracy. Próby przedstawienia powstającej opery starannie wyselekcjonowanej prywatnej publiczności nie odniosły żadnego skutku, co więcej – spotkały się z obojętnym przyjęciem, chociaż pierwszym słuchaczem drugiego aktu był słynny Anton Rubinstein (1868), a później o sześć lat prezentację tego samego fragmentu zainspirowała wykonawczyni partii Dalili, wielbiona wówczas primadonna Paulina Viardot (*nota bene* kompozytor pisał tę partię właśnie dla niej). Niezrażony, choć dość zniechęcony Saint-Saëns ukończył partyturę w roku 1877, Liszt, który wcześniej obiecał mu wystawienie nowego dzieła w Weimarze, dotrzymał słowa i... rozpoczęło się pasmo olśniewających sukcesów? Nie tak od razu. Na paryską premierę w Palais Garnier trzeba było czekać jeszcze piętnaście lat, do 23 listopada 1892 roku. Nie doszłoby do niej, gdyby nie próby „zakorzenienia” opery na kilku scenach europejskich; sukces hamburski (1882) nie miał długofalowego efektu, dopiero gdy 3 marca 1890 roku na premierę w Rouen zjechali się paryscy krytycy, wreszcie się coś odmieniło i już po kilku miesiącach, 31 października, publiczność „stolicy świata” miała

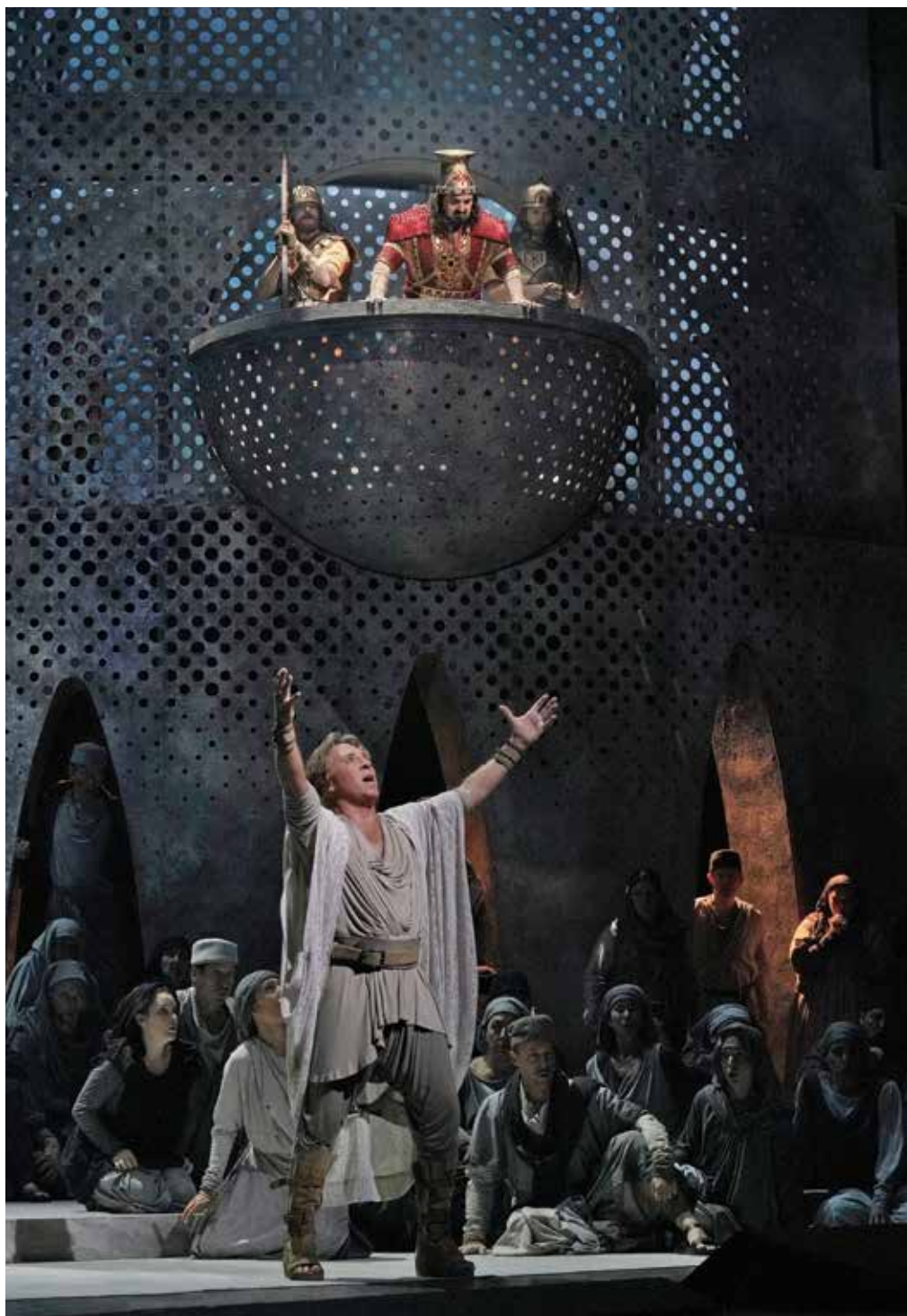
okazję obejrzyć *Samsona i Dalilę* na deskach Théâtre-Lyrique de l'Eden. Po prezentacji dzieła na głównej francuskiej scenie jego dalsza kariera była już czystą formalnością. Metropolitan Opera włączyła operę do repertuaru już trzy lata później (1895), potem oczywiście były Covent Garden, Opera Wiedeńska, La Scala. I wszystkie inne, jeśli tylko dysponowały odpowiednim tenorem i pięknośnym, kuszącym mezzosopranem do partii tytułowych.

Sceniczny sukces *Samsona i Dalili* wydaje się wręcz paradoksalny, jeśli uzmysłowimy sobie, że pisząc tę właśnie operę, kompozytor chciał (z poduszczenia wspomnianego „starego melomana”) wskrzesić tradycję oratorium. Pisząc swoje dzieło, nawiązał dialog z godnym poprzednikiem. Półtora wieku wcześniej (w r. 1743) swoje oratorium *Samson* wystawił w Londynie Georg Friedrich Händel – z pełnym sukcesem. *Nota bene*, powodzenie dzieła przydało się wówczas kompozytorowi, którego wcześniej, acz w tym samym roku zdziwiło chłodniejsze przyjęcie *Mesjasza*, oratorium, którym rok wcześniej zatriumfował przecież w Irlandii. Także niemiecki sukces *Samsona i Dalili* na chwilę przywrócił Saint-Saënsowi wiarę, że zostanie wreszcie doceniony jako kompozytor operowy. Został – jako autor *Samsona i Dalili*.

Czy zatem był Saint-Saëns typowym „autorem jednego dzieła”? Pytanie niestosowne, jeśli weźmie się pod uwagę obfity dorobek kompozytora. Jest z czego wybierać – samych oper pozostawił trzynaście, dorzucmy do nich pięć

koncertów fortepianowych, pięć symfonii (wliczając organowe), poematy symfoniczne, wśród których trwałą popularność zyskał sobie *Danse macabre* opus 40, wiele utworów kameralnych i miniatury fortepianowe. A to jeszcze nie wszystko, bo w swojej epoce uchodził Saint-Saëns za wybitnego pianistę i – zwłaszcza – organistę. Zdaniem Alfreda Einsteina, autora monografii *Muzyka w epoce romantyzmu*, Saint-Saëns „znał zbyt dobrze wszystkie epoki, wszystkie koloryty lokalne i wszystkie style”. Miał niesłychaną wyobraźnię dźwiękową, o czym świadczy choćby zastosowanie ksylofonu naśladowującego klekot kości, we wspomnianym wyżej *Tańcu szkieletów. Karnawał zwierząt* zaczęto drukować dopiero w roku 1922, w rok po śmierci Saint-Saënsa, który nie godził się na publikację utworu za swojego życia, by ten nie przyćmił jego dokonań poważniejszych i bardziej wartościowych. Twierdzi się, że kompozytor wiedział, co robi. Tak więc, przy niesłychanej „płodności twórczej” autora *Samsona*, dla niektórych tym jednym utworem będzie wspomniany *Le Carnaval des animaux*, dla drugich choćby fortepianowy *Valse Mignonne* op. 104, dla innych – właśnie *Samson i Dalila*.

Ale do postawionego wcześniej pytania warto wrócić. Spotykamy się przecież w sali Filharmonii, nie po to jednak, aby na koncercie wysłuchać jednego z przywołanych wyżej utworów instrumentalnych, lecz by obejrzyć transmisję *Samsona i Dalili*. Jedynej opery z całego dorobku kompozytora, która do tej pory utrzymała się na scenach świata. Wszystkie pozostałe przepadły, nawet



Roberto Alagna jako Samson i Elchin Azizov jako Abimélech. Fot. Ken Howard/Metropolitan Opera

jeśli nielicznym z nich (*Henryk VIII* czy *Barbarzyńcy*) udało się odnieść krótkotrwały sukces. Co więc sprawiło, że tak ceniony muzyk decydował się ponosić klęskę za klęską w dziedzinie, na jakiej mu chyba najbardziej zależało? Saint-Saëns miał ambicje dorównania największym kompozytorom operowym swojej epoki (ograniczmy się jednak tylko do Francji), ale chyba nie do końca czuł prawdziwa gatunku. Za to dysponował wspomnianą przez współczesnych umiejętnością wyboru z dawnych klasycznych dzieł tego, „co prawdziwą ma wartość”

i pogodzenia wybranych tropów „z dzisiejszemi zdobyczami nowoczesnej muzyki”. Dzięki temu dziś usłyszą Państwo i nieco młodego Verdiego, i nieco Bacha, Händla, całkiem sporo Wagnera, za to przefiltrowanego przez francuską wrażliwość estetyczną, a nadto spory kawałek historii muzyki francuskiej z dwóch stuleci. To bardzo pouczająca muzyczna wycieczka, a że krainy wykreowane przez Saint-Saënsa są bardzo malownicze i zniewalają dźwiękową urodą, nuda nam z pewnością nie grozi.

**Lech Koziński**

recenzent i publicysta muzyczny, w latach 1993–2013 współpracownik „Ruchu Muzycznego”; w latach dziewięćdziesiątych XX wieku współpracownik nieistniejących już pism muzycznych „Studio” i „Klasyka” oraz Programu 2 Polskiego Radia.





Scena zbiorowa z III aktu *Samsona i Dalili*. Fot. Ken Howard/Metropolitan Opera

# STRESZCZENIE LIBRETTA

## AKT I

Palestyna, 1150 rok p.n.e. W strefie Gazy grupa Hebrajczyków błaga Jehowę o wyzwolenie z niewoli Filistynów. Ich przywódca, Samson, karci ich za brak wiary. Gdy wódz Filistynów, Abimelech, potępia Hebrajczyków i ich Boga, Samson zabija go i prowadzi Hebrajczyków do dalszej walki. W tym czasie arcykapłan Dagona wychodzi z filistyńskiej świątyni i przeklinając ogromną siłę Samsona, zatrzymuje się nad ciałem zabitego mężczyzny. Stary Hebrajczyk zaś chwali powracającego Samsona.

Zewnętrzne ściany świątyni znikają. Pojawia się dawna kochanka Samsona, Filistynka Dalila. Kobieta zaprasza go do spędzenia z nią nocy w pobliskim domu. Wraz z towarzyszącymi jej pannami tańczy uwodzicielsko dla Samsona, który, zauroczony, staje się obojętny na smutne prośnięcia starego Hebrajczyka.

## AKT II

W dolinie Sorek Dalila wzywa swoich bogów, by pomogli jej zniewolić i unieszkodliwić Samsona. Wszak obiecała Najwyższemu Kapłanowi znaleźć sposób na pozbawienie bohatera wszelkiej siły. Pojawia się Samson, wbrew sobie jest pełen namiętności. Dalila kusi go i roztacza przed nim swe wdzięki, a jednocześnie udaje powątpiewanie w stałość jego uczucia. Płacząc, żąda, by w dowód miłości ukochany wyznał jej, jaki jest sekret jego nadludzkiej siły. W tym momencie rozlega się złowieszczy grzmot, ale Samson mimo to nie jest w stanie oprzeć się naleganiom Dalili. Dowiedziawszy się, że źródłem siły Samsona są jego długie włosy, kobieta wzywa ukrytych żołnierzy filistyńskich, by schwytali i oślepiłi siłacza.

## AKT III

W lochu w Gazie oślepiiony Samson z trudem obraca ciężkie żarna, modląc się za swój lud, który będzie cierpiał z powodu jego grzechu. Słyszy głosy pełne wyrzutu.

Podczas bachanaliów w świątyni Dagona Dalila i Najwyższy Kapłan szydzą z Samsona. Gdy zmuszają go do oddania czci Dagonowi, Samson prosi chłopca, by poprowadził go do dwóch głównych filarów świątyni. Modli się do Jehowy, by przywrócił mu siły. Nadludzkim wysiłkiem łamie kolumny podtrzymujące dach świątyni, miażdżąc siebie i swoich nieprzyjaciół.



# SAMSON I DALILA – SIŁA POKONANA PRZEZ NAMIĘTNOŚĆ

## I. Księga Sędziów

Biblijna *Księga Sędziów*, zawierająca opowiadanie o Samsonie i Dalili, zaliczana jest do ksiąg historycznych. Jednak owa *historyczność* nie odnosi się do chronologicznego prezentowania wydarzeń z przeszłości. Kto chciałby odnaleźć w *Księdze Sędziów* wyczerpujące, w miarę kompletne informacje na temat tego okresu w dziejach Izraela, w którym do głosu dochodzą wybrani przez Boga ludzie zwani sędziami (XIII–XI w. przed Chrystusem), ten się z pewnością zawiedzie. Nie wynika to z niedouczenia autorów – wręcz przeciwnie, to bardzo świadomy zabieg, mający na celu przekazanie prawdy, którą Bóg chciał za ich pośrednictwem objawić. Temu celowi wszystko zostało podporządkowane: rodzaj literacki księgi, dobór treści oraz jej układ.

W tak pojętej *historii* najważniejsze jest to, co Bóg mówi człowiekowi o samym sobie, aby ten mógł Boga jak najlepiej poznać. W następnej kolejności, Bóg uczy człowieka wiedzy o nim samym, co w filozoficznym wręcz pytaniu zawiera Psalm 8: *Gdy patrzę na Twe [Boże] niebo, dzieło Twych palców, / księżyc*

*i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: / czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, / i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?* [Ps 8, 4–5]. Bóg pomaga również w zrozumieniu świata, który na końcu aktu stworzenia został wielkodusznie powierzony ludzkiej trosce: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* [Rdz 1, 28]. Ta *historyczna* wiedza jest człowiekowi potrzebna, aby wiedział, jaką drogą winien iść przez życie, aby osiągnąć ostateczny cel całego Stworzenia, którym w Biblii jest pełne zjednoczenie ze Stwórcą wszystkich i wszystkiego.

Aby poprawnie odczytać teologiczne przesłanie *Księgi Sędziów*, należy jeszcze pamiętać o ważnym kontekście. *Księga Sędziów* razem z księgami: *Jozuego*, *Pierwszą i Drugą Księgą Samuela* oraz *Pierwszą i Drugą Księgą Królewską* jest swojego rodzaju komentarzem do *Księgi Powtórzonego Prawa*. Ten etap dziejów Izraela to dramatyczna historia wierności i (częściej) niewierności Narodu Wybranego wobec Boga Jahwe. Gdyby próbować wskazać na oś, wokół której wszystko w tym historycznym czasie się obraca, byłyby to bez wątpienia te słowa z *Księgi Powtórzonego Prawa*:



Laurent Naouri jako Arcykaptan Dagona. Fot. Ken Howard/Metropolitan Opera

*Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać... Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. [...] Gdy wydadacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się [...], rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. [...] Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. [...] Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom [zob. Pwt 4, 1–31].*

Ten kontekst jest bardzo ważny, aby zrozumieć przestanie *Księgi Sędziów* (i nie tylko), jak również zawartej w niej historii Samsona i Dalili. Z wiernego przestrzegania Prawa Bożego w konsekwencji zawsze wynika dobro – zarówno osobiste, jak i *narodowe*; łamanie tego Prawa pociąga za sobą nieuchronnie tragiczne skutki. Kilkakrotnie, niby złowieszczy refren, pojawia się ta prawda w *Księdze Sędziów*: *Izraelici popełniali to, co złe w oczach Pana. Zapominali o Panu, Bogu swoim... I znów zapłonął gniew Pana przeciw Izraelowi. Wołali więc Izraelici do Pana i Pan sprawił, że powstał wśród Izraelitów wybawiciel, który ich wyswobodził* [Sdz 3, 7–9].

## II. Samson

*Księga Sędziów* przedstawia ludzi, których Bóg wybiera do tego, by przywrócili *pierwotny porządek*.

Właśnie na tym polegało zadanie biblijnego sędziego. Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że *sędzia-wybawiciel* jest ideałem. On nie wychodzi poza ówczesny poziom moralności ludu Bożego. Tu nie ma żadnego retuszu. Kiedy trzeba, podkreślone są zalety kolejnych sędziów. Z taką samą dokładnością opisane są ich wady. Przedstawiona jest cała lista *sędziowskich grzechów*: kradzież, rozwiązłość, przemoc, stosowanie zasady *ząb za ząb*, mordowanie bezbronnych, składanie ofiary ze swoich dzieci... Ten jednak dość osobliwy zabieg ma pouczać i pocieszać: ludzka słabość sędziów nie przekreśla możliwości powołania ich do wypełniania zadań, które Bóg im powierza.

Samson (hebr. *Szimszon* = *człowiek słońca*) pojawia się w 13 rozdziale *Księgi Sędziów*, gdy Izraelici znów zaczęli *czynić to, co złe w oczach Pana*, za co zostali wydani w ręce *Filistynów na czterdzieści lat* [Sdz 13, 1]. Temu jednemu z najbarwniejszych biblijnych bohaterów narodowych księga poświęca kolejne cztery rozdziały, opisując, jak po długiej niewoli podejmuje on walkę *wyzwoleńczą*.

Samson jest człowiekiem powołanym przez Boga. Świadczy o tym niezwykle sposób jego poczęcia: jego matka *była nieplodna i nie rodziła*, a także *warunki*, jakimi było obwarowane to poczęcie: Anioł Pana nakazał kobiecie: *strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego; oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili*

urodzenia. On to zacznie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich [Sdz 13, 2–5].

Nazwa *nazireat* pochodzi od hebrajskiego *nazir*, co oznacza *oddzielony* od tego, co świeckie, *poświęcony, wybrany*. Znakiem ofiarowania się Bogu jest powstrzymanie się od strzyżenia włosów, od picia wina i od zaciągnięcia jakiegokolwiek nieczystości rytualnej. Śluby nazireatu składano na określony czas albo na całe życie. Włosy, które w historii Samsona odegrały tak ważną rolę, przez ich ciągle odrastanie, uważane były za siedzibę *tajemniczych sił*. Chwywanie za włosy oznaczało podporządkowanie sobie całego człowieka. Stąd powstrzymanie się od strzyżenia włosów było znakiem całkowitego poddania się Bogu.

To, co niewątpliwie wyróżnia Samsona spośród innych sędziów, to jego indywidualizm. Samson walczy samotnie – nie przewodzi walecznym oddziałom, tylko w pojedynkę występuje przeciw wrogowi. Ale z grona sędziów wyróżnia się czymś jeszcze – jest człowiekiem paradoksów. Niewątpliwie, ma odważne serce, ale nie potrafi opanować własnych popędów. Jako nazirejczyk miał Boga po swojej stronie, a przecież wielokrotnie łamał ślub nazireatu (np. żeniąc się z kobietami spoza Narodu Wybranego, co jest zakazane przez Prawo). Posługuje się imponującą siłą, ale wykorzystuje ją często, aby się popisać. Wie, że został wybrany, aby wyzwolić Izrael, ale nie waha się załatwiać przy okazji swoich osobistych porachunków.

To wręcz prowokuje, aby w odniesieniu do Samsona postawić kilka pytań: co decyduje o sile mężczyzny? Czy bezwolnie poddając się impulsom, jest rzeczywiście silny? Czy męskość to tylko siła fizyczna i wywołująca strach u przeciwników agresja? Ale taki był Samson. Silny słaby człowiek. We wnętrzu mocarza ukryty ocean słabości.

### III. Dalila

Szczególną słabość czuł Samson do filistyńskich kobiet, które często były wykorzystywane jako *agentki filistyńskiego wywiadu*. W tym konkretnym przypadku Filistynom zależało tylko na poznaniu, w czym tkwi niezwykła siła Samsona. Dalila (hebr. = *ta, która osłabia*) w *Księdze Sędziów* jest postacią negatywną – dla pieniędzy gotowa jest oszukiwać, kłamać, grać podwójną rolę, wykorzystując do tego swą największą broń, jaką była jej atrakcyjność i zmysłowość. Uśpiła Samsona swoją namiętnością. Dalila wykorzystuje uczucie Samsona, daje mu złudne poczucie bezpieczeństwa. A do tego wszystkiego czyni to z bardzo niskich pobudek: bo to nie Samson jest celem jej starania – robi to po prostu dla pieniędzy, które obiecali jej władcy filistyńscy. Wykorzystała miłość mężczyzny, aby go zgubić. Poznała jego słabość i doprowadziła go do upadku.

Bez cienia wątpliwości Dalila jest oszustką. Ale nie mogłaby nic zrobić z Samsonem, gdyby ten okazał się prawdziwym wojownikiem. Owszem, jako sędzia Izraela w pewnym stopniu



Roberto Alagna jako Samson. Fot. Ken Howard/Metropolitan Opera

spełnił swą rolę, walcząc skutecznie z Filistynami. Ale czy zwyciężył jako człowiek? Czy był rzeczywiście silnym mężczyzną? Czy pokonał to, co najważniejsze: słabość ducha, a w wymiarze biblijnym grzech?

Zemsta, jakiej dokonał, zwalając kolumny i grzebiąc siebie oraz tych, którzy zgromadzili się w świątyni Dagona, była już dziełem

*odmienionego* Samsona. Z ludzkiego punktu widzenia stracił wszystko, ale jego odrastające włosy są symbolem jego wewnętrznego odrodzenia, powrotu do nazireatu, wypełnieniem pierwotnej misji. Na powrót stał się sędzią Izraela – Samson odnalazł Boga, a Bóg pozwolił mu na ostatni akt godności – honorową śmierć.

### **ks. Grzegorz Kopytowski**

*Dyrektor Studium Muzyki Kościelnej Archidieceji Łódzkiej, chórmistrz. Przewodniczący Komisji do Spraw Muzyki Kościelnej przy Wydziale Duszpasterstwa Archidiecezji Łódzkiej. Wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym, Instytucie Teologicznym oraz Akademii Muzycznej w Łodzi.*

#### **BIBLIOGRAFIA:**

1. M. Majewski, *Samson i Dalila – mężczyzna i kobieta wobec pokusy złego wykorzystania swej siły*, „Biblia Krok po Kroku” nr 43 (2013).
2. ks. S. Kłyś, *Dalila i Samson – medytacja nad Księgą Sędziów* (16, 4–21).
3. ks. T. Jelonek, *Samson*, <https://www.katolik.pl/samson,1182,416.cz.html>.
4. ks. T. Jelonek, *Księgi historyczne Starego Testamentu*, WAM 2006.
5. A. Rebić, *Ludzie silni w Starym Testamencie*, <http://mateusz.pl/duchowosc/ar-silni.htm>.
6. U. Szwarz, *Komentarz do Księgi Sędziów, Verba sacra* (Poznań, 25 września 2011).
7. R. Zajac, *Biblijni bohaterowie walki*, <https://stacja7.pl/wiara/biblijni-bohaterowie-walki/>.

# PLAN TRANSMISJI

## w sezonie 2018/2019

**6 PAŹDZIERNIKA 2018 / G. 18.55**

**GIUSEPPE VERDI**

**„AIDA”**

NOWA OBSADA

**obsada:** Anna Netrebko (Aida),  
Anita Rachvelishvili (Amneris),  
Aleksandrs Antoņenko (Radamès),  
Quinn Kelsey (Amonasro),  
Ryan Speedo Green (Faraon)

**dyrygent:** Nicola Luisotti

**reżyseria:** Sonja Frisell

**12 STYCZNIA 2019 / G. 18.55**

**FRANCESCO CILÈA**

**„ADRIANA LECOUVREUR”**

PREMIERA SEZONU

**obsada:** Anna Netrebko (Adriana  
Lecouvreur), Anita Rachvelishvili  
(Księżna de Bouillon), Piotr Beczała  
(Maurizio), Carlo Bosi (Książdz de Chazeuil),  
Ambrogio Maestri (Inspicjent Michonnet),  
Maurizio Muraro (Książę de Bouillon)

**dyrygent:** Gianandrea Noseda

**reżyseria:** Sir David McVicar

**20 PAŹDZIERNIKA 2018 / G. 18.55**

**CAMILLE SAINT-SAËNS**

**„SAMSON I DALILA”**

PREMIERA SEZONU

**obsada:** Roberto Alagna (Samson),  
Elina Garanča (Dalila),  
Laurent Naouri (Arcykapłan),  
Elchin Azizov (Abimélech),  
Dmitry Belosselskiy (Stary Żyd)

**dyrygent:** Sir Mark Elder

**reżyseria:** Darko Tresnjak

**2 LUTEGO 2019 / G. 18.55**

**GEORGES BIZET**

**„CARMEN”**

NOWA OBSADA

**obsada:** Clémentine Margaine (Carmen),  
Aleksandra Kurzak (Micaëla),  
Roberto Alagna (Don José),  
Alexander Vinogradov (Escamillo)

**dyrygent:** Louis Langrée

**reżyseria:** Sir Richard Eyre

**15 GRUDNIA 2018 / G. 18.55**

**GIUSEPPE VERDI**

**„LA TRAVIATA”**

PREMIERA SEZONU

**obsada:** Diana Damrau (Violetta Valéry),  
Juan Diego Flórez (Alfredo Germont),  
Quinn Kelsey (Giorgio Germont)

**dyrygent:** Yannick Nézet-Séguin

**reżyseria:** Michael Mayer

**23 LUTEGO 2019 / G. 18.55**

**GIACOMO PUCCINI**

**„DZIEWCZYNA  
Z DZIKIEGO ZACHODU”**

RETRANSMISJA / NOWA OBSADA

**obsada:** Eva-Maria Westbroek (Minnie),  
Jonas Kaufmann (Dick Johnson /  
Ramerrez), Carlo Bosi (Nick),  
Željko Lučić (Jack Rance),  
Michael Todd Simpson (Sonora),

Matthew Rose (Ashby),  
Oren Gradus (Jake Wallas)  
**dyrygent:** Marco Armiliato  
**reżyseria:** Giancarlo del Monaco

**2 MARCA 2019 / G. 18.55**

**GAETANO DONIZETTI**

**„CÓRKA PUŁKU”**

NOWA OBSADA

**obsada:** Pretty Yende (Marie),  
Javier Camarena (Tonio),  
Stephanie Blythe (Markiza de Berkenfield),  
Maurizio Muraro (Sulpice)  
**dyrygent:** Enrique Mazzola  
**reżyseria:** Laurent Pelly

**30 MARCA 2019 / G. 17.00**

**RICHARD WAGNER**

**„WALKIRIA”**

NOWA OBSADA

**obsada:** Christine Goerke (Brünhilde),  
Eva-Maria Westbroek (Sieglinde),  
Stuart Skelton (Siegmund),  
Jamie Barton (Fricka),  
Greer Grimsley (Wotan),  
Günther Groissböck (Hunding)  
**dyrygent:** Philippe Jordan  
**reżyseria:** Robert Lepage

**6 KWIETNIA 2019 / G. 18.55**

**NICO MUHLY**

**„MARNIE”**

RETRANSMISJA / PREMIERA SEZONU /  
PO RAZ PIERWSZY W MET

**obsada:** Isabel Leonard (Marnie),  
Janis Kelly (Pani Rutland),  
Denyce Graves (Matka Marnie),  
Iestyn Davies (Terry Rutland),  
Christopher Maltman (Mark Rutland)  
**dyrygent:** Robert Spano  
**reżyseria:** Michael Mayer

**11 MAJA 2019 / G. 18.00**

**FRANCIS POULENC**

**„DIALOGI KARMELITANEK”**

PO RAZ PIERWSZY W HD

**obsada:** Isabel Leonard (Blanche  
de la Force), Adrienne Pieczonka  
(Pani Lidoine, nowa przeorysza),  
Erin Morley (Siostra Konstancja),  
Karen Cargill (Matka Maria),  
Karita Mattila (Pani de Croissy,  
stara przeorysza), David Portillo  
(Kawaler de la Force),  
Dwayne Croft (Markiz de la Force)  
**dyrygent:** Yannick Nézet-Séguin  
**reżyseria:** John Dexter

Dyrekcja Met uprzejmie informuje, że repertuar i obsady mogą ulec zmianie.  
Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez Met z uwzględnieniem  
dwóch zmian terminów transmisji (*Dziewczyna z Dzikiego Zachodu*, *Marnie*)  
z powodu innych wydarzeń artystycznych w Filharmonii Łódzkiej.  
Prezentowany plan transmisji dotyczy tylko Filharmonii Łódzkiej.





## Filharmonia Łódzka

im. Artura  
Rubinsteina  
Instytucja Kultury Samorządu  
Województwa Łódzkiego

### ADRES

Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina  
ul. Narutowicza 20/22  
90-135 Łódź  
[www.filharmonia.lodz.pl](http://www.filharmonia.lodz.pl)

### INFORMACJE, REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW

42 664 79 79  
[bilety@filharmonia.lodz.pl](mailto:bilety@filharmonia.lodz.pl)  
(honorujemy karty płatnicze)

### MECENAS SEZONU 2018/2019



Bank Polski

### PARTNER



### PARTNER TECHNOLOGICZNY



### PATRONI MEDIALNI



MUZYKA FILM SZTUKA  
**Presto**

Uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez Filharmonię Łódzką oznacza akceptację regulaminu widowni, który jest dostępny w kasie biletowej FŁ oraz na stronie [www.filharmonia.lodz.pl](http://www.filharmonia.lodz.pl).

### WYDAWCA

Filharmonia Łódzka  
im. Artura Rubinsteina

### OPRACOWANIE PROGRAMU

Magdalena Sasin

### PROJEKT GRAFICZNY

Mamastudio

### ZDJĘCIA

Ken Howard / Metropolitan Opera

### KOREKTA

Ewa Juszyńska-Poradecka

### SKŁAD, ŁAMANIE, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

Media Press P. Augustyniak i wspólnicy S.J.  
Beata Gawłowska / [www.media-press.com.pl](http://www.media-press.com.pl)

### NAŚWIETLENIA, DRUK

Zakład Poligraficzny Sindruk

### ODDANO DO DRUKU

9 października 2018 r.



**Filharmonia**

**Łódzka**

im. Artura

Rubinsteina

Institucja Kultury Samorządu  
Województwa Łódzkiego